



Sygn. akt III UK 22/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania R.P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...]
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 24 sierpnia 2016 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

W wyroku z 30 grudnia 2015 r., Sąd Okręgowy - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...], oddalił odwołania R.P. od odmownych decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...] z dnia 10 lutego 2014 r. oraz z dnia 15 kwietnia 2015 r., dotyczących przyznania prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd ustalił, że R. P. w dniu 22 lutego 1971 r. został zatrudniony w Przedsiębiorstwie Produkcji Kruszyw i Usług Geologicznych „K.” w G. na stanowisku pomocnika wiertacza. Akta osobowe z tego okresu zatrudnienia zostały zniszczone przez zalanie. Przedsiębiorstwo zajmowało się badaniem gruntów, wykonywaniem dokumentacji pod żwirownię w celu ustalenia zasobów kruszywa naturalnego, wydobywaniem żwiru, rekultywacją terenu po żwirowni. Na stanowisku pomocnika wiertacza wnioskodawca zajmował się wykonywaniem odwiertów geologicznych, służących do wydobywania kruszywa. Wykonywano odwierty w ziemi, w które następnie zagłębiano rury, za pomocą których wydobywano kruszywo. Wydobywany żwir przesiewano na mokro i oceniano, jaka jest w nim zawartość piachu. Jeden otwór był wywiercany przez trzy osoby za pomocą rurek i tzw. łyżki. Od 25 kwietnia 1972 r. do 8 kwietnia 1974 r. skarżący odbywał zasadniczą służbę wojskową. Bezpośrednio po służbie wojskowej powrócił na to samo stanowisko, i wykonywał tożsame czynności. Od około 1979 r. wnioskodawca został zatrudniony na stanowisku kierownika robót wiertniczych. Do jego obowiązków należał pośredni nadzór nad brygadami wiertniczymi, które pracowały w odległości 200 - 300 metrów od siebie. Brygada wiertnicza składała się z trzech pracowników: dwóch pomocników wiertacza i brygadzysty, który wydawał im polecenia i nadzorował pracę. Bezpośrednim przełożonym brygadzysty był kierownik. Do zadań wnioskodawcy należało też ręczne pobieranie i przesiewanie próbek. Wykonując przesiewy wsypywał urobek do sita, następnie wkładał go do naczynia z wodą i poruszając sitem usuwał piasek przez oczka sita. Uzyskane próbki ważył, pakował do pojemników i podpisywał; później przewoził do laboratorium. Prace związane z przesiewaniem prób i ich opisywaniem w zeszycie zajmowały większość dnia pracy odwołującego się. Ponadto zajmował się on prowadzeniem dokumentacji robót wiertniczych, ewidencji czasu pracy, kart oceny pracy. Zajmował się też przeprowadzaniem instruktażu podległego personelu wiertniczego z zakresu techniki robót i BHP - raz w tygodniu lub 1 - 2 razy w miesiącu, szkolenia trwały od około godziny 7.00 do 12.00. Wnioskodawca zajmował się również wykonywaniem czynności związanych z remontem i naprawą sprzętu, organizowaniem części służących do napraw. W tym celu poszukiwał fachowców, woził w razie potrzeby sprzęt do naprawy. Wnioskodawca raz w

miesiącu przywoził wypłatę pracownikom z G. W okresach zimowych bywały przestoje w pracy, przy niższej temperaturze wnioskodawca zajmował się konserwacją sprzętu. Przez okres około 2 lat, w latach 80 lub 90 wnioskodawca pracował na żwirowni, i nadzorował pracę brygady. Praca polegała na czyszczeniu, konserwacji taśmociągów w kopalni żwiru i wymianie rolek w taśmociągu, ale jednocześnie nadzorował też inne brygady. Podczas pracy na żwirowni zajmował się też sortowaniem kamieni - otoczków. Z dniem 9 listopada 1989 r. z wnioskodawcą rozwiązano stosunek pracy.

Sąd uznał, że odwołujący się w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał od 22 lutego 1971 r. do 25 kwietnia 1972 r. i od 9 kwietnia 1974 r. do około 31 grudnia 1978 r. prace wiertnicze, wymienione w wykazie A, dziale I „W górnictwie” pod poz. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Zarządzenie nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 1 sierpnia 1983 r. w sprawie wykazu stanowisk pracy w zakładach pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do wcześniejszego przejścia na emeryturę oraz do wzrostu emerytury lub renty (Dz.Urz. MB z dnia 6 grudnia 1983 r.) wskazuje szczegółowe stanowiska zawarte w wykazie A rozporządzenia i wśród stanowisk opisanych w dziale I, w pozycji 4, w pkt 21 figuruje stanowisko wiertacz. Sąd stwierdził, że do pracy w warunkach szczególnych należy zaliczyć także okres odbywania przez odwołującego się zasadniczej służby wojskowej (od 25 kwietnia 1972 r. do 8 kwietnia 1974 r.). W ocenie Sądu odwołujący przez okres od około 1 grudnia 1979 r. do końca zatrudnienia (do 9 listopada 1989 r.) nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

Uwzględniając zakres obowiązków służbowych ubezpieczonego jako pracownika zatrudnionego na stanowisku kierownika robót wiertniczych, Sąd stwierdził, że jego obowiązki polegały zarówno na dozorze osób wykonujących prace wiertnicze, jak i na wykonywaniu innych licznych czynności służbowych związanych z prowadzeniem dokumentacji przebiegu robót, pobieraniem i dowozem próbek wiertniczych do badań, organizacją i pomocą przy naprawie urządzeń wiertniczych i ich konserwacją. Wskazane prace nie są pracami

wykonywanymi w warunkach szczególnych. Bezpośredni nadzór nad brygadami wiertniczymi sprawowali brygadziści, dlatego trudno przyjąć, aby wnioskodawca dublował ich obowiązki i również sprawował bezpośredni nadzór nad pracami wiertniczymi. W związku z tym jako przełożony pracowników zatrudnionych na stanowisku wiertacza z racji sprawowanego nad nimi dozoru nie był zatrudniony w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia z 1983 r., ponieważ sprawował jedynie pośredni nadzór nad nimi. Praca na stanowisku nadzorczym, wymieniona w dziale XIV, poz. 24 wykazu A załącznika do rozporządzenia z 1983 r., odnosi się do kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Jakkolwiek nadzór sprawowany przez ubezpieczonego wiązał się z pewnego rodzaju uciążliwością, to nie mógł zostać zaliczony do prac wykonywanych w warunkach szczególnych. Nie był to bowiem nadzór bezpośredni i nie był wykonywany stale w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd przyjął, że wnioskodawca udowodnił około 7 lat okresów pracy wykonywanej w szczególnych warunkach; w konsekwencji nie spełnił przesłanek z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 24 sierpnia 2016 r., oddalił apelację R.P., akceptując podstawę faktyczną oraz ocenę prawną zaskarżonego wyroku. Sąd nie uwzględnił wniosku skarżącego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu BHP na okoliczność, czy wnioskodawca w czasie zatrudnienia na stanowisku kierownika robót wiertniczych wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Dowód taki jest, według Sądu drugiej instancji, nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, ponieważ praca w warunkach szczególnych jest pojęciem prawnym i oceny w tym zakresie dokonuje sąd orzekający; ponadto biegły z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy jest nieodpowiednim biegłym, biorąc pod uwagę przedmiot rozpoznawanej sprawy. Sąd wskazał, że uznał okres, gdy wnioskodawca wykonywał pracę wiertacza w pełnym wymiarze czasu pracy, łącznie ze służbą wojskową, czyli od 22 lutego 1971 r. do 1978 r., za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych. Jest to praca w warunkach szczególnych wymieniona w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w Dziale I w górnictwie pod poz. 4 - prace

wiertnicze, geofizyczne, hydrogeologiczne i geodezyjne przy poszukiwaniu surowców i wody. Co do okresu, kiedy ubezpieczony był kierownikiem robot wiertniczych (od około 1979 r. do listopada 1989 r., z wyłączeniem okresu pracy w żwirowni) okres ten nie może być zaliczony do uprawnień emerytalnych. Ubezpieczony na stanowisku kierownika robot wiertniczych wykonywał pracę polegającą na dozorcze inżynieryjno-technicznym nad pracami brygadzystów wiertaczy (pracę wymienioną w Wykazie A rozporządzenia, Dziale XIV Prace różne, pod poz. 24). Podstawową pracą była praca wiertaczy. Pomagając w konkretnych czynnościach wiertaczom wnioskodawca wykonywał również pracę wymienioną jako praca w warunkach szczególnych. Jednak takie prace, w okresie, kiedy apelujący pracował na stanowisku kierownika robót wiertniczych, nie były przez niego wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy. Wnioskodawca na tym stanowisku wykonywał również prace organizacyjne: prowadził szkolenia pracowników z zakresu BHP. Sporządzanie dokumentacji technicznej z przebiegu procesu wydobywczego i z odwiertów było bezpośrednio związane z pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Skarżący pobierał również próbki z wydobytej gleby, przesiewał je, ważył opisywał i pakował, a czynności tych nie można zaliczyć do prac geofizycznych wykonywanych w warunkach szczególnych. Gdyby nawet pobieranie próbek gruntu zaliczyć do prac wykonywanych w warunkach szczególnych, to i tak wykonywanie prac niewymienionych w wykazie A rozporządzenia z 1983 r. powoduje, że prace w warunkach szczególnych nie były wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy. Oprócz wykonywania powyższych prac skarżący raz w miesiącu jeździł do G. po wynagrodzenia dla pracowników, raz w miesiącu musiał jechać do Przedsiębiorstwa do G., żeby zawieźć dokumentację z wierceń. Czynności te nie miały związku z wykonywaniem pracy w warunkach szczególnych. W pracy były przestoje związane z naprawą psującego się sprzętu. Sąd drugiej instancji uwzględnił to, że roboty wiertnicze wykonywane były przez kilka brygad, które nadzorował wnioskodawca jako kierownik robot wiertniczych, a więc musiał też przemieszczać się między miejscami, gdzie pracowały poszczególne brygady. Skarżący również sporządzał dokumenty niezwiązane z dozorem technicznym.

Z powyżej przedstawionych okoliczności wynika, że wnioskodawca na

stanowisku kierownika robót wiertniczych pracował w warunkach szczególnych, ale nie w pełnym wymiarze czasu pracy, ponieważ inne czynności niebędące taką pracą miały istotny wymiar i nie miały charakteru marginalnego. W konsekwencji praca wykonywana przez wnioskodawcę na stanowiska kierownika robot wiertniczych nie może być uwzględniona przy ustalaniu prawa do emerytury jako praca wykonywana w warunkach szczególnych, dlatego skarżący nie spełnił przesłanek do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego odwołujący się zaskarżył skargą kasacyjną. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono naruszenie:

1) art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust. 1 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez nieprawidłową wykładnię pojęcia bezpośredniego nadzoru nad wiertaczami;

2) art. 32 w związku z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wskutek odmowy przyznania wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury w sytuacji, gdy wnioskodawca pracował w warunkach szczególnych przez okres ponad 15 lat, w tym w okresie 1979 r. do 9 listopada 1989 r. sprawując bezpośredni nadzór nad pracownikami na terenie robót wiertniczych;

3) § 2 rozporządzenia z 1983 r. oraz pkt 24 działu XIV wykazu A w załączniku do tego rozporządzenia przez: - błędną wykładnię pojęcia pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, polegającą na uznaniu, że wykonywanie innych obowiązków służbowych, poza bezpośrednim dozorem osób wykonujących prace określone w wykazie (prace wiertnicze) uniemożliwia zaliczenie pracy kierownika robót wiertniczych jako pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy; - błędne ustalenie, że prace, które wykonywał ubezpieczony w okresie 1979 r. do 9 listopada 1989 r. na stanowisku kierownika robót wiertniczych, w tym przez okres dwóch lat na zwirowni, nie uważa się za pracę wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach, o której mowa dziale XIV, poz. 24 wykazu A

załącznika do rozporządzenia pomimo, że obowiązki ubezpieczonego polegały na bezpośrednim dozorze osób wykonujących prace wiertnicze oraz na wykonywaniu innych czynności służbowych związanych z odpowiedzialnością za sprzęt wiertniczy - naprawa, prowadzeniu dokumentacji przebiegu robót, zaopatrzeniu w sprzęt wiertniczy, pobieraniu próbek wiertniczych do badań i sprawdzaniu prawidłowości ustawienia urządzeń wiertniczych;

4) § 1 ust. 2 rozporządzenia z 1983 r. przez pominięcie wykazu stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego w resorcie górnictwa i energetyki, określonego zarządzeniem nr 17 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 sierpnia 1983 r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, w szczególności pkt 4 poz. 4 pracy określonej jako geolog terenowy i przyjęcie, że praca wykonywana na terenie żwirowni nie jest pracą geologiczną, a dozór sprawowany przez ubezpieczonego w terenie robót wiertniczych nie może zostać zaliczony do prac wykonywanych w warunkach szczególnych, bo według oceny Sądu ubezpieczony jako przełożony pracowników zatrudnionych na stanowisku wiertacza z racji sprawowanego nad nimi nadzoru nie był zatrudniony w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia, podczas, gdy do zadań ubezpieczonego należało pobieranie i przesiewanie próbek, co również można zaliczyć do prac geologicznych;

5) § 2 ust. 2 rozporządzenia z 1983 r. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że dla uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach nazwy stanowisk pracy ubezpieczonego w świadectwie pracy powinny dokładnie odpowiadać nazewnictwu stanowisk pracy z wykazu stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. pomimo, że dla tej oceny istotny jest rodzaj wykonywanej pracy.

W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie:

a) art. 328 § 2 k.p.c. przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku, w tym przede wszystkim brak odniesienia się do większości zarzutów apelacyjnych, co uniemożliwia skontrolowanie toku rozumowania, jakim kierował się Sąd, brak

odniesienia się do konkretnych dowodów na poparcie ustaleń faktycznych sądu, brak wykładni poszczególnych pojęć i wyjaśnienia przyjętej interpretacji przepisów rozporządzenia i ustawy;

b) art. 278 k.p.c. przez przyjęcie, że ustalenie pracy w szczególnych warunkach nie wymaga wiadomości specjalnych, czego konsekwencją było dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego według norm obowiązujących jako części kosztów procesu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie odwołania i zasądzenie od organu rentowego kosztów procesu za wszystkie instancje według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analizując zarzuty naruszenia prawa procesowego należy przypomnieć, że zarzut kasacyjny naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może wprawdzie wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., jednak dotyczy to sytuacji wyjątkowych, gdy wskutek uchybienia warunkom określonym w powołanym przepisie, orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej; w szczególności ma to miejsce wówczas, gdy uzasadnienie nie ma wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera takie braki, które kontrolę kasacyjną uniemożliwiają (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2017 r., I CSK 318/16, LEX nr 2281275).

W ocenie obecnego składu Sądu Najwyższego uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada zasadniczym wymaganiom formalnym przewidzianym w art. 328 § 2 k.p.c. i może być poddane odpowiedniej kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Ponieważ nie zachowała się pełna dokumentacja pracownicza wystąpiły obiektywne trudności w precyzyjnym zrekonstruowaniu przebiegu wydarzeń. W sytuacji, gdy dokumentacja pracownicza uległa zalaniu, a treść świadectwa pracy zawiera odmienne adnotacje niż świadectwo pracy w szczególnych warunkach, większą aktywnością powinien wykazać się pracownik, przedstawiając

posiadane przez siebie dokumenty pracownicze, takie jak legitymacja ubezpieczeniowa lub angaże z poszczególnych lat. Ciężar dowodu wykazania dokładnych okresów pracy w szczególnych warunkach spoczywa na pracowniku. W sytuacji, gdy zasłania się on niepamięcią, również do zeznań świadków dotyczących odległych w czasie zdarzeń należy podejść z ostrożnością.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., w sprawie IV CSK 408/16 (LEX nr 2327869) wyrażono pogląd, że nierozpoznanie zarzutu podniesionego przez stronę w apelacji jest naruszeniem art. 378 § 1 k.p.c., a nie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

Konstatacja ta dodatkowo sprzeciwia się zarzutowi kasacyjnemu naruszenia art. 328 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2014 r., w sprawie III UK 196/13, LEX nr 1540140) zajął stanowisko, że praca w szczególnych warunkach to w istocie określona sytuacja faktyczna, natomiast o kwalifikacji prawnej decyduje sąd, a nie biegły. Również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2000 r. w sprawie II UKN 446/99, OSNAPIUS 2001 nr 18, poz. 562) zajęto stanowisko, że ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) nie wymaga wiadomości specjalnych uzasadniających prowadzenie dowodu z opinii biegłego.

W ocenie obecnego składu Sądu Najwyższego związany z tą kwestią zarzut skargi kasacyjnej nie jest uzasadniony, gdyż w zaskarżonym wyroku nie kwestionowano, że wnioskodawca pracował w warunkach szczególnych jako wiertacz oraz, że jako kierownik robót związanych z wierceniem mógł pracować w szczególnych warunkach. Przyczyną oddalenia apelacji było natomiast ustalenie, że w okresie wykonywania obowiązków kierownika wnioskodawca nie pracował przy pracach w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie można też ustalić, jak długo wnioskodawca pracował w żwirowni i na stanowisku. Dowody osobowe nie pozwalają na jednoznaczne konkluzje.

Sąd Najwyższy, rozstrzygając o skardze kasacyjnej, jest, zgodnie z art. 398¹³

§ 2 k.p.c. związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny. Takie ograniczenie, w odniesieniu do zarzutów procesowych, oznacza eliminację tych zarzutów, które bezpośrednio dotyczą podstawy faktycznej wyrokowania. Możliwe jest natomiast powoływanie się na takie naruszenie przepisów postępowania, których ostateczną konsekwencją jest błędne ustalenie stanu faktycznego, a które nie należą do kategorii błędnej oceny dowodów, ani też błędnego wnioskowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2017 r., V CSK 600/16, LEX nr 2401839).

Przystępując do oceny podstawy materialnej skargi kasacyjnej, należy przypomnieć, że zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualny jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm.; dalej jako ustawa emerytalna) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli: 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

„Przepisy dotychczasowe”, o których mowa w cytowanym artykule, to przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako rozporządzenie z dnia 7 lutego 1983 r.) wydane na podstawie art. 55 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01

(OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243) wyjaśnił, że „zawarte w art. 32 ust. 4 ustawy odesłanie do przepisów dotychczasowych, sankcjonujących obowiązywanie rozporządzenia, można odnosić tylko do tych przepisów rozporządzenia, które regulują materię określoną w przepisie ustawy, a więc wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowisk, oraz warunki, na jakich osobom wykonującym te prace przysługuje prawo do emerytury. Zachowały zatem moc przepisy § 4 - 8a określające wiek emerytalny i okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach pracowników wykonujących prace wyszczególnione w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, przepisy § 9 - 15 określające wiek emerytalny i warunki przechodzenia na emeryturę osób zatrudnionych w szczególnym charakterze, a ponadto przepis § 3 określający ogólny wymagany okres zatrudnienia oraz przepis § 2 ust. 1 stanowiący, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy”.

Wykaz A, stanowiący załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., określający prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego, w dziale I (w górnictwie), pod pozycją 4 wymienia prace wiertnicze, geofizyczne, hydrogeologiczne i geodezyjne przy poszukiwaniu surowców i wody.

Z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, że okres, gdy wnioskodawca wykonywał pracę wiertaczą w pełnym wymiarze czasu pracy, łącznie ze służbą wojskową, czyli od 22 lutego 1971 r. do 1978 r., należy uznać za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych, wymienioną w wykazie A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w dziale I pod poz. 4. Natomiast okres, kiedy ubezpieczony był kierownikiem robot wiertniczych (od około 1979 r. do listopada 1989 r., z wyłączeniem okresu pracy w żwirowni) nie może być zaliczony do okresu pracy w szczególnych warunkach, polegającej na dozorze inżynieryjno-technicznym nad pracami brygadzystów wiertaczy (pracę wymienioną w Wykazie A rozporządzenia, dziale XIV prace różne, pod poz. 24) z uwagi na to, że praca w tych warunkach nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Z ustaleń Sądu wynika,

że bezpośredni nadzór nad brygadami wiertniczymi sprawowali brygadziści, dlatego nadzór R.P. nie był bezpośredni. W ocenie Sądu ten nadzór inżyniersko-techniczny nie był wykonywany stale w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd przyjął, że wnioskodawca udowodnił około 7 lat okresów pracy wykonywanej w szczególnych warunkach; w konsekwencji nie spełnił przesłanek z art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2017 r., w sprawie II UK 41/16 (LEX nr 2307125) zawarto konstatację, że prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym to przywilej, stąd przesłanki przyznania tego prawa muszą być udowodnione w sposób niebudzący wątpliwości.

Podzielając ten pogląd Sąd Najwyższy w obecnym składzie uznał, że rygorystyczna wykładnia analizowanych przepisów wynika również z faktu, że świadczenia przewidziane w art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej i pozostałych przepisach przejściowych mają charakter świadczeń wyjątkowych, zanikających. Interpretacja tych przepisów powinna uwzględniać nowe unormowania tych kwestii. W tym kontekście należy wskazać, że emerytury pomostowe zostały wprowadzone do polskiego prawa przez ustawę z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 664 ze zm.), która weszła w życie 1 stycznia 2009 r. Celem tej ustawy było ograniczenie kręgu uprawnionych do emerytury z powodu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Celem ustawy było ograniczenie uprzywilejowanych sytuacji do tych, w których wystąpiła rzeczywista konieczność przejścia na emeryturę przed osiągnięciem wieku emerytalnego, z uwzględnieniem ekspektatywy osób, które rozpoczęły wykonywanie takiej pracy na starych zasadach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., II UK 164/11, OSNP 2013 nr 5-6, poz. 62, uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 marca 2010 r., K 17/09, OTK-A 2010 nr 3).

Zwrócić należy uwagę, że zawarta w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych nowa definicja prac w szczególnych warunkach obejmuje tylko bezpośrednie prace wiertnicze przy poszukiwaniu ropy naftowej i węgla. Nie obejmuje więc nadzoru nad pracami przy poszukiwaniu surowców i wody. Natomiast art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej stanowi, że dla celów

ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Wykładnia desygnatu „prace o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia”, zawartego w art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, powinna uwzględniać analizę zmian tego pojęcia od dnia 1 stycznia 2009 r., wynikającą z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych, a także wykazu, stanowiącego załącznik do tej ustawy. Brak danego stanowiska w nowym wykazie prac w szczególnych warunkach powinien implikować ścisłą interpretację tych desygnatów na gruncie poprzednich unormowań, również w aspekcie ich szkodliwego wpływu na organizm pracownika.

Do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, która w rozumieniu przepisów obowiązujących do 1 stycznia 1999 r. musi być wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, nie jest dopuszczalne uwzględnianie innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. W takiej bowiem sytuacji praca w szkodliwych warunkach nie jest wykonywana stale (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07). Sąd Najwyższy w wyroku z 28 sierpnia 2014 r., II UK 537/13 wyjaśnił, że jeżeli pracy w szczególnych warunkach towarzyszą inne czynności pracownicze, warunek pełnego zatrudnienia należy odnosić tylko do tych czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na czynniki szkodliwe dla zdrowia i uwzględniać w wymiarze czasu pracy tylko te inne czynności, które są ściśle związane z pracą w szczególnych warunkach, stanowiąc integralną część tej pracy, albo są wykonywane incydentalnie, w rozmiarze nieznaczącym dla wymiaru pracy w warunkach szczególnych.

W załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., stanowiącym wykaz A, w dziale XIV pod poz. 24 - jako prace w szczególnych

warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego - wskazano: kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Specyfika tej pozycji wyraża się w przyznaniu uprawnień do emerytury w obniżonym wieku, przy czynności ogólnie pojętego nadzoru w procesie produkcji wykonywanej w tych wydziałach i oddziałach, w których zatrudnieni są pracownicy wykonujący pracę w warunkach szczególnych. Definicję ustawową „pracy w szczególnych warunkach” zawiera art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. Mianowicie, zgodnie z tym przepisem, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, i definicja ta winna stanowić punkt wyjścia do rozważań dotyczących argumentów sformułowanych w skardze kasacyjnej. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w sposób znaczny jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Jako przykłady takiej pracy można wymienić: pracę w narażeniu na hałas przekraczający dozwolone normy, w zapyleniu, w oparach chemicznych, w wysokich temperaturach. Pracę taką pracownik musi wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.), aby nabyć prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Dokładnie ilustruje to wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2014 r., I UK 122/14, LEX nr 1552139, w którym wyjaśniono, że dozór inżynieryjno-techniczny powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym występują warunki narażające na szybszą utratę zdolności do pracy.

W ocenie Sądu Najwyższego czynności dozoru inżynieryjno-technicznego obejmują też w ograniczonym zakresie czynności administracyjno-biurowe. W każdym wypadku decydującego znaczenia przy subsumcji tych wszystkich czynności należy jednak upatrywać, przez pryzmat art. 32 ust. 2 i 4 ustawy emerytalnej, w sile ujemnego oddziaływania na organizm pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2017 r., I UK 493/15, LEX nr 2238247).

Nie można pominąć określonej branży, w której wykonywany jest dany rodzaj pracy. W niniejszej skardze kasacyjnej chodzi o branżę górnictwą, jednak - zdaniem Sądu Najwyższego - nie można porównać, ze względu na uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia, pracy górnika pod ziemią i pracy geodety, chodzącego po polu, czy pracy kierownika robót wiertniczych, gdyby nie był on stale zaangażowany w bezpośrednie prace wiertnicze, albo nadzorował z pewnej odległości pracę koparek w żwirowni.

Sąd drugiej instancji słusznie zauważył, że zmiany zakresu obowiązków wnioskodawcy i objęcie stanowiska kierownika robót wiązały się z jakościową modyfikacją wypełnianych obowiązków pracowniczych. Wnioskodawca na tym stanowisku prowadził również szkolenia pracowników z zakresu BHP oraz sporządzał dokumentację techniczną z przebiegu procesu wydobywczego i z odwiertów. Skarżący pobierał również próbki z wydobytej gleby, przesiewał je, ważył opisywał i pakował. Ponadto skarżący raz w miesiącu jeździł do G. po wynagrodzenia dla pracowników, raz w miesiącu musiał jechać do Przedsiębiorstwa do G., żeby zawieźć dokumentację z wierceń. Czynności te nie miały bezpośredniego związku z wykonywaniem pracy w warunkach szczególnych. W pracy były też przestoje związane z naprawą psującego się sprzętu. Roboty wiertnicze wykonywane były przez kilka brygad, które nadzorował wnioskodawca jako kierownik robót wiertniczych, a więc musiał też przemieszczać się między miejscami, gdzie pracowały poszczególne brygady. Skarżący również sporządzał dokumenty niezwiązane z dozorem technicznym.

W ocenie Sądu Najwyższego słuszna była konstatacja w zaskarżonym wyroku, że znaczna część czynności wnioskodawcy nie miała charakteru szczególnie obciążającego zdrowie pracownika. Po pierwsze, w okolicznościach faktycznych sprawy, dozór był sprawowany w otwartej przestrzeni i dlatego nie można przyjmować *a priori*, że środowisko pracy (miejsce pracy) powodowało znaczną szkodliwość dla zdrowia kierownika robót; uciążliwość tej pracy polegała na udziale w bezpośrednim wierceniu i wydobywaniu próbek materiału. Po wtóre, dozorowi podlegali wszyscy pracownicy zatrudnieni w kilku miejscach, pod bezpośrednim nadzorem brygadzystów. Po trzecie wnioskodawca wykonywał również czynności poza miejscami bezpośrednich wierceń, które niewątpliwie nie

miały charakteru prac w szczególnych warunkach. Przedmiotowe wnioskowanie, którym posłużył się Sąd Apelacyjny, opiera się regułach zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, co pozwala zaakceptować przyjęty w zaskarżonym orzeczeniu kierunek wykładni prawa materialnego.

Z tych względów dokonana w zaskarżonym wyroku subsumcję należało uznać za prawidłową.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

kc